Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 141 | Katowice, wtorek 21-go czerwca 1932 r. | Rok 31

Ludy nie chcą się rozbrajać.

W końcu kwietnia generalna komisja rozbrojeniowa poleciła komisjom technicznym udzielenie odpowiedzi na pytania, **które rodzaje broni są szczególnie napastnicze,** szczególnie skuteczne przeciw obronie narodowej oraz specjalnie groźne dla ludności cywilnej. Broń (względnie materjał wojenny), podpadająca pod te trzy kryterja, miała ulec ograniczeniu bądź przez zwykłe zniesienie, bądź przez umiędzynarodowienie i oddanie do dyspozycji Ligi Narodów.

Komisje techniczne zakończyły już swe prace, ale **żadna z nich nie udzieliła odpowiedzi zadawalniającej.**

Największą rozbieżność poglądów wykazały prace komisji morskiej. N. p. w sprawie wielkich okrętów linjowych trzy wielkie mocarstwa morskie, t. j. Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja, orzekły, że okręty te są bronią defensywną, podczas gdy olbrzymia większość innych delegacyj uznała je za broń ofensywną. Analogiczne różnice ujawniły się w poglądach na łodzie podwodne: podczas gdy mocarstwa anglosaskie uznały, iż łodzie podwodne są bronią groźną dla ludności cywilnej, olbrzymia większość innych państw oświadczyła, iż łodzie podwodne, używane zgodnie z traktatem, **nie** są groźne dla ludności cywilnej i muszą być zakwalifikowane jako broń defensywna. Równie wielka rozbieżność poglądów przejawiła się w kwestji t. zw. lotniskowców czyli okrętów, mieszczących na swym pokładzie samoloty.

Nie lepiej powiodło się komisji **lotniczej,** której prace zostały skompromitowane przez grupę państw rozbrojonych, t. j. Niemiec, Austrji, Węgier, Bułgarji, popieranej mocno przez Rosję, Włochy i Turcję. Ta grupa państw, domagając się kategorycznie, aby za ofensywne zostało uznane całe lotnictwo wojskowe, uniemożliwiła w ten sposób dojście do jakiegokolwiek kompromisu. Broniąc się przeciw tego rodzaju atakowi eksperci wojskowi wielkich mocarstw (Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych) załączyli do raportu specjalny aneks, zawierający techniczne studjum, wykazujące, że samoloty o ciężkim tonnażu mogą być w wielu wypadkach bronią defensywną. Studjum to, przeznaczone dla komisji generalnej ma na celu przekonanie jej o bezzasadności stanowiska, zajętego przez grupę niemiecko-rosyjsko-włoską. Zaznaczyć należy, że **stanowisko t. zw. wielkich mocarstw zostało poparte przez Polskę.** — Trzecią grupę stanowią państwa małe lub neutralne, które, zmierzając do kompromisu, usiłowały przy pomocy danych cyfrowych dać konkretną odpowiedź na pytania, postawione komisji lotniczej przez komisję generalną.

Pewne rezultaty osiągnęła natomiast komisja lądowa, ale wyłącznie w dziedzinie artylerji ciężkiej. Stwierdzono n. p., że charakter ofensywności artylerji potęguje się w miarę wzrastania potęgi kalibru działa. Różnice wystąpiły tylko przy kryterjum, tyczącem się niebezpieczeństwa dla ludności cywilnej. Przyjęto mianowicie zasadę, że dla ludności cywilnej są niebezpieczne te działa, które niosą powyżej potrzeb normalnych pola walki. Przyczem potrzeby normalne pola walki Niemcy i Rosja zaproponowały określić cyfrą 15 km, a inne mocarstwa cyfrą 25 km. **Zgody zatem nie osiągnięto.**

Największe trudności wynikły jednak przy studjach nad ofensywnością broni pancernej. W tej materji zarysowały się cztery grupy państw. Rosja, Niemcy, Włochy i małe państwa rozbrojone twierdziły, że wszystkie rodzaje broni pancernej są ofensywne. Państwa małe i neutralne głosiły, że tylko czołgi są bronią ofensywną. Trzecia grupa (wielkie mocarstwa) uznała, że tylko pewna kategorja czołgów najcięższych jest ofensywna, przyczem wysunięto tu dwa kryterja: 20 tonn i 70 tonn. **Czwartą grupę stanowi Polska, poparta przez Rumunję, Jugosławję, Czechosłowację i Szwajcarję, która w razie zniesienia czołgów domaga się zakazu fabrykacji pewnych typów traktatów, które łatwo mogą być zamienione na czołgi, oraz wskazuje na niebezpieczeństwo, wynikające z faktu, że masowa produkcja traktorów może być zamieniona na masową produkcję czołgów.** Ponadto uznano, że **pociągi pancerne i wieże pancerne** (rodzaj czołgów) **nie są bronią ofensywną.**

Reasumując wyniki prac komisyj technicznej stwierdzić należy, iż prace te:

1) wykazały zupełną względność pojęcia ofensywności pewnych rodzajów broni,

2) ujawniły powszechny brak bezpieczeństwa, przejawiający się w chęci utrzymania przez każde państwo jak największej ilości ciężkiej broni dla celów defensywnych.

3) wykazały, że drogą redukcji jakościowej, która kryje w sobie metodą bezpośrednią, nie można osięgnąć porozumienia. Tem samem metoda bezpośrednia okazała się praktycznie bezwartościowa.

W świetle powyższych uwag jest rzeczą jasną, że gdyby komisja generalna zdecydowała kontynuowanie prac rozbrojeniowych metodą bezpośrednią, wówczas prace te toczyłyby się nadal w atmosferze beznadziejności, a stwarzając coraz to nowe przeszkody i powikłania hamowałyby wszelki postęp w dziedzinie rozbrojenia.

Sensacyjny zwrot w stosunkach włosko-francuskich kłuje się za kulisami.

Berlin. Z Lozanny donosi „12-Uhr-Blatt“ o kursujących w szwajcarskich kołach politycznych pogłoskach, iż w toku obecnej konferencji reparacyjnej nastąpi **sensacyjny zwrot w stosunkach włosko-francuskich.** Chodzi tu o wytoczenie sprawy **kolonji afrykańskich.**

Włosi domagają się kolonij w celu osiedlenia tam nadwyżki swojej ludności, eksploatowania złóż surowców oraz wykorzystania kolonij tych jako punktu oparcia dla swojej floty.

„Züricher Zeitung“ sądzi, iż ma podstawy przypuszczać, że **między Paryżem a Rzymem prowadzone są poważne rokowania.** Informacje tego dziennika, zazwyczaj niezawodnie dobrze zorjentowanego w kwestjach włosko-francuskich, pokrywają się z poglądami kół dyplomatycznych.

Włochy czuły się pokrzywdzone powojennym podziałem kolonji afrykańskich między Francję i Anglję. Było to źródłem napięcia stosunków z Francją. Obecnie wydaje się jednak, jakby niejako przez noc sprawa ta weszła w inne stadjum.

Ostatnia mowa Grandiego w senacie była przygrywką. Wśród burzliwych owacyj senatorów, **oświadczył Grandi, że zadośćuczynienie pretensjom kolonjalnym Włoch związane jest ściśle z problemem niezamąconego pokoju w Europie.** Postulaty Włoch włączone być muszą do problemu międzynarodowej rozbudowy.

Ważniejsze jednak od mowy Grandiego są **rokowania prowadzone za kulisami konferencji lozańskiej między Grandim i Herriotem.** Według ostatnich informacyj **Herriot poszedł na poważne ustępstwa w dziedzinie terytorjalnej.**

Dziennik niemiecki rozpatruje zkolei **możliwość porozumienia francusko-włoskiego w Afryce północnej pod kątem widzenia interesów Niemiec.** Włosko-francuskie napięcie było stałą szansą, na której wygrywano rozmaite kombinacje, np. „wygrywanie Europy środkowej przeciw Europie zachodniej“. Jeśli napięcie na południu Europy zostanie usunięte, wówczas Włochy stracą powód do popierania gdziekolwiek w Europie orjentacji antyfrancuskiej. **Pewne ochłodzenie stosunków włosko-niemieckich dało się już niejednokrotnie stwierdzić w ostatnich tygodniach.** Dziennik tłumaczy to sobie jako organiczną funkcję odbywającej się rozgrywki o nowy układ sił w Europie.

Wspaniałe otwarcie kongresu eucharystycznego w Dublinie.

Londyn. Wczoraj w Dublinie nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu eucharystycznego. Obliczają, iż **na otwarcie kongresu przybyło około miljona osób.** Większość, oczywiście przybędzie z Irlandji i Anglji. Na kongres **przybyły wycieczki z 24 państw, a w tej liczbie także z Polski.** Legatem papieskim na kongres jest **kardynał Wawrzyniec Lauri,** który powitany został podczas przyjazdu do Dublina honorową salwą dział. **Okręt, na którym jechał legat papieski z Anglji do Irlandji, eskortowany był przez 15 samolotów irlandzkich, które** lecąc nad okrętem tworzyły znak **krzyża.** Kongres trwać będzie do 26 bm. **i zakończy się olbrzymią procesją,** która przejdzie przez Dublin do jednego z parków podmiejskich, gdzie legat papieski udzieli wiernym pożegnalnego błogosławieństwa. W nocy z niedzieli na poniedziałek na wzgórkach koło Dublina płonęły ognie. Miasto zostało przybrane bogato sztandarami i zielenią. We wszystkich oknach wywieszono obrazy święte, przy których paliły się świece. **Z Polski na kongres przybyła wycieczka pod przewodnictwem ks. kardynała Hlonda, w której bierze udział 80 księży polskich.**

Częściowe porozumienie w Genewie w sprawie budżetów wojskowych.

Genewa. W Genewie odbyła się onegdaj dwugodzinna ważna narada pomiędzy kierownikami delegacyj Anglji, Francji i Ameryki. Rozmowy dotyczyły rozbrojenia i ograniczeń budżetowych. Z ramienia Anglji występował Mac Donald. Francję reprezentował Paul Boncour a Stany Zjednoczone — Gibson.

Wczoraj dopiero zakomunikowano prasie program tych narad, które obracały się dokoła trzech zagadnień: 1. rozbrojenia jakościowego. 2. zmniejszenia budżetów i 3. ograniczenia stanu liczebnego wojsk. Ten ostatni punkt był wysunięty przez przedstawiciela Ameryki. Propozycja amerykańska przewiduje **utrzymanie kontyngentów wojskowych na takim tylko poziomie, który byłby niezbędnym do obrony kraju, porządku wewnętrznego i obrony kolonij.**

Według półoficjalnego komunikatu **osiągnięto całkowite porozumienie** co do dwu pierwszych punktów. Natomiast **delegat Francji wypowiedział się przeciwko ograniczeniom stanu liczebnego wojsk francuskich, gdyż to pociągnęłoby za sobą demobolizację 100.000 żołnierzy.**

Mac Donald będzie dziś konferował w Genewie z von Papenem, Herriotem i Grandim. W pracach konferencji daje się zauważyć widoczny postęp. Na dziś Henderson zwołuje posiedz. kom. gen.

Koncert Paderewskiego w Paryżu.

Bruksela. Królowa belgijska wyjeżdża do Paryża specjalnie, aby być na koncercie Paderewskiego, zapowiedzianym na dzień 25-ty bm., w okresie obchodu Chopinowskiego.

Papen odurzył aljantów w Lozannie.

Paryż. Opinja francuska ocenia bilans pierwszej konferencji lozańskiej z podwójnem uczuciem: zmęczenia i rezygnacji. Kampanja sprzymierzonej prasy włosko-niemiecko-angielskiej, oraz ciągłe alarmowanie świata katastrofalnem położeniem Niemiec, doprowadziły ostatecznie opinję francuską do stanu zmęczenia i rezygnacji. Odurzono ją i psychologicznie znakomicie przygotowano do konieczności wyrzeczenia się swych wierzytelności. Bilans lozański spotkał się więc ze słabą reakcją ze strony opinji publicznej Francji, ponieważ z wyjątkiem „Journal des Débats“. „Figaro“, „Action Francaise“ cała bodaj reszta prasy francuskiej **zgadza się już na wszystko, byle skończyć i nie słyszeć więcej lamentów niemiecko-angielskich.**

W „Matinie“ Lauzanne pisze: Deklaracja pięciu państw, jeżeli nie grzebie jeszcze ostatecznie zobowiązań finansowych Niemiec, to jednak wykopała już dla nich grób. Ale **Francja zdecydowana jest nie dać pozwolenia na pogrzeb, jeżeli nie uzyska rekompensat innej natury.**

Otóż należy stwierdzić wraz z „Journal des Débats“, że rekompensaty, to literatura, natomiast rzeczywistość to gotowy już grób, w którym niezadługo spoczną długi i odszkodowania niemieckie. Lecz na tem nie koniec.

W Lozannie i Genewie von Papen zrobił dodatnie wrażenie na swych partnerach francuskich i innych. „Agence economique“ nie ma zwyczaju mylić się w podobnych sprawach.

Lecz może to i lepiej dla Polski, **trudno bowiem sobie wyobrazić, żeby parlament francuski uchwalił pożyczkę dla Niemiec, a jednocześnie odmówił pomocy finansowej Polsce.**

Dodać należy, że **von Papen czaruje teraz aljantów w Genewie w sprawie rozbrojenia.**

Hitlerowcy z komunistami biorą się za łby.

Berlin. Ze wszystkich miast niemieckich donoszą o starciach, jakie rozegrały się onegdaj między narodowymi socjalistami, komunistami, reichsbannerowcami i policją.

W Dortmundzie podczas walki dwaj narodowi socjaliści zostali poranieni przez członków Reichsbanneru. Przed lokalem hitlerowców zebrał się tłum ciekawych, aby przyjrzeć się wymarszowi patroli hitlerowskich do walki z przeciwnikami politycznymi. W pewnej chwili nadjechał samochód ciężarowy z bojówką, która rozpędziła pałkami przechodniów.

Marsz „brunatnych koszul“ na Monachjum nie udał się. Podczas demonstracji przed pałacem prezydenta ministrów aresztowano kilkuset umundurowanych hitlerowców. Ponieważ noszenie mundurów jest w Bawarji zakazane, aresztowanych wypuszczono dopiero wtedy, gdy otrzymali z domu ubranie cywilne. Mundury uległy konfiskacie.

W Kolonji narodowi socjaliści zwołali wielkie zebranie, które jednak policja rozpędziła. Wówczas **hitlerowcy w drobnych grupach atakowali policjantów, nazywając ich „krwawemi psami“** i „pachołkami Severinga“. Policjanci zmuszeni byli bronić się pałkami i strzałami.

Podczas strzelaniny między komunistami i szturmówkami w Langendorf (zagłębie Ruhry) jeden narodowy socjalista został ciężko ranny. W Wanne policja ujęła trzech komunistów, strzelających do maszerującego oddziału szturmowego.

Krwawe walki rozegrały się również na ulicach miasta **Bottrop. Trzech komunistów jest ciężko rannych,** pozatem wielu komunistów i szturmowców odniosło lżejsze rany.

Wieczorem doszło w Kolonji ponownie do awantur. Rozpraszającą hitlerowców policję poczęto obrzucać krzesłami, ławkami i meblami biurowemi z okien siedziby hitlerowskich oddziałów szturmowych. W pewnej chwili policja zasypana została gradem kul. **Przystąpiono do regularnego oblężenia** i wreszcie policji udało się „brunatny dom“ zdobyć. Kilkudziesięciu szturmowców aresztowano.

W Barmen narodowi socjaliści zranili wystrzałem z rewolweru jednego komunistę, kilku innych poranili nożami. W godzinę później **dwaj hitlerowcy zostali pobici do nieprzytomności przez komunistów.** Na ulicach aresztowano kilka patroli szturmówek, szukając broni.

W szpitalu w Elberfeldzie umieszczono 10 ofiar walk partyjnych. W Iserlohn komuniści zdzierali z przychwyconych hitlerowców mundury i pędzili w bieliźnie po ulicach.

Bolszewicy wymordowali i spalili całą wieś za nieposłuszeństwo.

Lwów. Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą **o krwawej walce między chłopami a oddziałem GPU,** jaka rozegrała się we wsi Turbaczów pod Kijowem.

Ponieważ chłopi odmówili dostarczenia zboża do magazynów rządowych, wysłano do Turbaczowa silny oddział GPU z karabinami maszynowemi. **Chłopi uzbrojeni w kije i siekiery, zaatakowali milicję GPU i wyparli ją ze wsi.** Podczas walki kilku chłopów zginęło.

Komendant oddziału zaczekał do nocy, poczem **rozesłał na wszystkie krańce wsi patrole, które oblały położone na skraju chałupy naftą i podpaliły.** Ogarnięci paniką chłopi próbowali ogień gasić, jednak bezskutecznie. Wszystko wskazywało, że wieś skazana jest na zagładę.

Mieszkańcy rzucili się do ucieczki, **wieś jednak otoczona była tyraljerą wojsk GPU, która uciekających prażyła ogniem karabinowym.**

Z mieszkańców wsi nie ocalał ani jeden człowiek. Kto zdołał uchronić się od śmierci w ogniu, padał od kul czekistów. **Nie oszczędzono nawet kobiet i dzieci.**

Ogółem potworna ta zbrodnia czekistów pociągnęła za sobą **370 śmiertelnych ofiar.**

W okolicznych wsiach panuje wielkie wrzenie. Z sąsiednich kołchozów chłopi pouciekali, porzucając roboty i maszyny w polu, gdyż obawiają się, że spotka ich ten sam los, co mieszkańców Turbaczowa.

Nowa wojna na Dalekim Wschodzie.

Nankin. Urzędowo donoszą, że **wojska tybetańskie przekroczyły granicę chińską i zaatakowały wojska chińskie w prowincji Sinczau. Wojska chińskie poniosły w czasie krwawych walk wielkie straty i musiały się cofnąć. Dalaj-Lama zarządził mobilizację wojsk tybetańskich. Według doniesień sowieckich Dalaj-Lamie dostarcza broni i amunicji Anglja, zainteresowana w ujarzmieniu Chin i wzmocnieniu swoich wpływów w Tybecie.**

Ostatnia kronika.

Konferencja w sprawie zamierzonej redukcji w zakładach „Elektro“.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki odbędzie się we wtorek konferencja w sprawie redukcji 140 robotników z zakładów „Elektro“ Górne Łaziska. (1)

Sikorskiego skazano na 4 lata więzienia.

Katowice. Sąd ogłosił dzisiaj wyrok w sprawie Michała Sikorskiego, asystenta więzienia w Katowicach, oskarżonego o sprzeniewierzenie, fałszowanie ksiąg i dokumentów, czem wyrządził szkodę Skarbowi Państwa na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. **Sąd skazał go na 4 lata więzienia.** (t)

Zamiast unieruchomienia szybu „Gustawa“ zwolnienie 1000 ludzi.

Mysłowice. Jak się dowiadujemy, dyrekcja kopalni Mysłowickiej w miejsce zamierzonego unieruchomienia szybu „Gustawa“ ma zamiar zwolnić z pracy 1000 robotników. Z kopalni Mysłowickiej. Konferencja w tej sprawie odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. (1)

Wizytacja min. Zarzyckiego.

Król. Huta. Dnia 18 bm. o godz. 12 przyjechał na pole wschodnie kopalni Skarbofermu p. Min. Zarzycki. Pan Minister zwiedził instalację i nowobudujący się szyb św. Jacka. P. Ministrowi towarzyszyli w zwiedzaniu kopalni b. minister Klarner oraz wyżsi urzędnicy z Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie i gener. dyrekcji Skarbofermu. (t)

Strajk protestacyjny w Czechowicach.

Bielsko. W Czechowicach pow. bielski wybuchł wczoraj jednodn. strajk protestacyjny robotników kop. węgla „Silesia“, skierowany przeciw projektowanej zniżce zarobków o 6%. Zastrajkowała cała załoga w liczbie 807 robotników. Przebieg strajku zupełnie spokojny. (t)

———XOX———

Alarmami wojennemi gnębi się polskość w Prusach Wschodnich.

Piła. W powiecie ostródzkim, posiadającym dość znaczny odsetek ludności polskiej, kursowały alarmujące wieści, że z powodu „niebezpieczeństwa polskiego“ młodzież szkolna zostanie z terenów pogranicznych Prus Wschodnich odtransportowana na zachód, t. zn. do Rzeszy. Jak się pokazuje, w różnychmiejscowościach powiatu odbywały się zebrania, w celu omówienia i przygotowania wyborów do rad rodzicielskich. Nauczyciele niemieccy, chcąc przeforsować dogodny dla siebie skład rad rodzicielskich, teroryzowali ludność pogłoskami wojennemi oraz szczuciem na Polskę i po polsku czujących rodziców.

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

2) (Ciąg dalszy.)

Kiedym miała lat piętnaście, posłała mnie matka do kupca za sprawunkiem. W drodze spotkałam Tobiasza. Głowę miał na piersi pochyloną, szedł wolno. jakby nogi za sobą ciągnął, aż pudel często niecierpliwie się oglądał.

Kiedym się zbliżyła do niego, przystanął, skierował swe zagasłe oczy prosto przed siebie i zapytał :

— Słyszę, że ktoś idzie. ktoś ty jest?

Głos mi w piersiach zamarł, bo tak bardzo się bałam. A jednak oblicze jego nie było dziś zagniewane, tylko jak emś rzewnem uczuciem oblane.

Wyciągnął ku mnie rękę, macając.

— Gdzieś ty jest i ktoś ty?— zapytał znowu żywszym głosem.

Wsunąłem mą głowę pod jego rękę, którą ciężko na mnie położył.

— Czyś ty dziewczę?

— Tak.

— Dobrze — odrzekł z niejakiem zadowoleniem — dziewczęta nigdy mi nic złego nie wyrządziły, tylko niegodziwe chłopaki.

Po tych słowach zacisnął ręce w pięści. Obawiałam się wybuchu gniewu, ale Tobiasz zdołał się pohamować i wyciągnął rękę, szukając mojej.

Podałam mu ją, lubi niechętnie. lecz kiedy ją ścisnął, zdawało mi się, jakby jego myśli i uczucia we mnie przechodziły.

— Jak ci na imię? — zapytał łagodnym głosem.

— Marja! — odpowiedziałam.

— Piękne imię! Daj Boże, abyś przez całe życie była go godną.

Zadrżałam, tak bowiem jeszcze nikt do mnie nie przemówił ani w mojej dziecinnej głowie myśl podobna nie powstała.

— Znasz ty mnie?

— Tak.

— Czy czujesz litość nademną?

— Tak jest, bezwątpienia!

— Ach, jak się to miło słyszy! — zawołał niewidomy i ścisnąwszy krótko rękę, puścił ją, a swą rękę przycisnął do serca.

— Ile masz lat? — pytał dalej.

— Piętnaście, mój dobry Tobiaszu — odpowiedziałam.

— Toś dosyć we wieku, abyś mogła myśleć.

— Zdaje mi się — odparłam urażona.

— Rozumiej mnie dobrze — zaczął ślepiec po małej chwili, — ty możesz być bardzo rozumną, ale pojmujesz ty, co to znaczy być niewidomym?

Milczałam. Chętnie chciałabym była na to co odpowiedzieć, ale co?

— Słusznie, że milczysz — zaczął znowu Tobiasz — bo wy mający wzrok dobry, nie wyrozumiecie temu, który ślepym się narodził.

— Więc czujesz się nieszczęśliwym? -- zapytałam drżącym głosem.

— O tak, więcej aniżeli ty to pojąć możesz.

— Ach biedny Tobiaszu toś tak bardzo nieszczęśliwy? ale...

— Cóż to ty masz „ale“?

— Tak — odrzekłam — nie chodź do szynkowni i ustępuj ludziom z drogi.

Tobiasz rozśmiał się sucho. Oblicze jego sposępniało.

— A więc i ty jesteś przeciwko mnie i zazdrościsz mym oczom, czego oczy nie dowidzą.

Po tych słowach odsunął się odemnie i poszedł dalej.

Minęło kilka tygodni, gdy naraz usłyszałam wieczorem pomieszane głosy. Przerażona wybiegłam na ulicę. Tłum ludu szedł mi naprzeciw i z pomiędzy tłumu wyraźnie słyszałam klątwy i złorzeczenia Tobiasza. Cóż się bowiem stało? Tobiasz był w karczmie, gdzie go młodzież prześladowała. Pozostał długi czas spokojnym, ale kiedy mu podstawiono nogę i ciężko upadł, wtedy cierpliwość jego się skończyła. Podniósłszy się szybko, zawołał:

— Wiecie przecież, że to jest okrucieństwem tak sobie z niewidomym człowiekiem postępować!...

Dobre słowo byłoby go ułagodziło, ale kiedy usłyszał głośny śmiech, wtedy w zapalczywości dobył noża, ciął nim na odlew, i ten nóż, który mu dotąd służył do krajania użebranego chleba, utkwił w piersi człowieka!...

Okrzyk zgrozy rozległ się w izbie karczemnej i Tobiasz domyślił się, co się stało. Z przerażeniem zawołał:

— Marjo, tyś mi dobrze radziła! O, gdybym cię był usłuchał...

Nie dano mu dokończyć, lecz poczęto go bić i poszturchiwać. Tobiasz zniósł wszystko w milczeniu. Zaprowadzono go do więzienia, a kiedy nazajutrz chciano stawić przed sędziego, przekonano się że nieszczęśliwy Tobiasz oszalał.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżaca

Wtorek 21 czerwca

Św. Alojzego Gonzagi, wyznawcy Towarzystwa Jez., patrona młodzieży.
Św. Terencjusza, biskupa wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Domysław.

Jutro środa, 22 czerwca: Św. Paulina, biskupa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,34;	o godz. 19,57.
Księżyca	o godz. 22,36;	o godz. 6,27.

Lato astronomiczne zaczyna się o godzinie 16,04.

*

Z historji śląskiej.

21 czerwca. 1753. Król Fryderyk II. pruski, zakazał pobożnych fundacyj z legatów na korzyść katolickiego kościoła. **1872. W Radzionkowie** zniesiono 400-letni kościół. — **1896. Poświęcenie Kalwarji w Piekarach,** którego dokonał Jerzy Kopp. Deszcz lał obficie przez cały dzień. — **1910.** Hrabina Joanna Szafgocz zmarła na swych dobrach w Kopicach. **1926. Ks. biskup śląski dr. August Hlond został zamianowany arcybiskupem archidiecezji gnieźnieńsko - poznańskiej.** Na biskupstwo katowickie przeznaczono kanonika gnieźnieńskiego ks. **Arkadjusza Lisieckiego.** — **1931.** Towarzystwo św. Alojzego w Bytomiu obchodziło uroczyście 60-lecie założenia swego pod wysokim protektoratem ks. biskupa Stanisława Adamskiego. Uroczystość odbyła się w Szarleju.

*

W roku: 1803. Na kopalni Fryderyka **pod Tarn. Górami** udzielano nauki chemji, geografji, matematyki, fizyki, mineralogji z ćwiczeniami w rysunkach i miernictwie górniczem. — **1804. Pierwsza lejarnia w Gliwicach** odstawiła pierwsze dwunastofuntowe armaty. — **1804.** Piąty pożar **miasta Bytomia.** — **1804** Umarła hrabina Anna Barbara Gaszynowa. Zwłoki jej pochowano w starym kościele w **W. Kotorzu,** zbudowanym przez szlachcica Bogusława Antoniego Blankowskiego. — **1805.** Klasztor franciszkanów **w Gliwicach** został odłączony od prowincji polskiej i odtąd z innemi klasztorami na Śląsku tworzył osobną prowincję śląską.

Uroczystość dwóch męczenników śląskich.

Na wspólną prośbę wszystkich biskupów polskich Ojciec św. raczył zaprowadzić we wszystkich diecezjach obrządku łacińskiego Polski uroczystość błog. Jana Sarkandra, którą obchodzić się będzie dnia 17 marca,, uroczystość zaś błog. Melchiora Grodzieckiego T. J. w dniu 7 września.

Obaj męczennicy, urodzeni i wychowani na Śląsku Cieszyńskim w diecezji katowickiej, ponieśli śmierć męczeńską z rąk innowierców za wierność wobec Kościoła katolickiego, **Błog. Jan Sarkander urodził się w Skoczowie,** na Śląsku Cieszyńszyńskim, umarł w Ołomuńcu 1620 w ciężkich męczarniach w 43 roku życia. **Błog. Melchior Grodziecki urodził się w Cieszynie** w 1588, zamęczony w Koszycach 1611.

Stolica św. godzi się na wyniesienie obu błogosławionych Polaków na ołtarze całej Polski, stawia ich jako wzór wytrwania w wierności wobec Kościoła katolickiego.

Będzie to jeszcze jeden więcej łączący prastare ziemie polskie z Macierzą.

— **Wielki wzrost frekwencji na linjach lotniczych.** W związku z wprowadzeniem na naszych linjach lotniczych ruchu codziennego z dniem 1 maja rb., frekwencja pasażerska, jak i towarowa wzrosła bardzo poważnie. Liczba pasażerów, przewiezionych w maju, wzrosła w porównaniu z kwietniem o 695 osób, co stanowi 146 proc. Przewóz bagażu zwiększył się o 6 449 kg. (110 proc.), towaru o 14 574 kg. (126 proc.). poczty o 1 365 kg. (77 proc.), wreszcie przewóz gazet o 600 kg. (100 proc.). Wzrost frekwencji jest objawem naturalnym i należy się spodziewać, że cyfry przewozów lotniczych będą nadal coraz większe, gdyż pełne bezpieczeństwo i regularność, z jaką kursują nasze samoloty, tanie ceny biletów, oraz wielki skrót czasu podróży, przełamią uprzedzenie najszerszego ogółu do tej najidealniejszej lokomocji doby obecnej. (w

— **Urlopy robotnicze nie ulegną żadnej zmianję.** W swoim czasie podaliśmy wiadomość, pochodzącą z kół przemysłowe zwróciły się do czynników rządowych z propozycją zawieszenia w tym roku urlopów robotniczych. Przemysł propozycie swe uzasadniał panującym kryzysem gospodarczym. Na podstawie obowiązującej ustawy, minister pracy ma bowiem prawo zawiesić w pewnym momencie, o ile chodzi o całokształt interesów państwa, urlopy robotników. Sprawa ta nie została zdecydowana przez żadne kolegjalne ciało rządowe, natomiast jak się dowiadujemy, do ministra pracy i opieki społecznej dr. Hubickiego, zgłosiła się delegacja grupy robotniczej BBWR. w osobach posłów: Tomaszkiewicza, Kapuścińskiego, Sowińskiego, Konieczki, dr. Bobrowskiego i Moraczewskiego, która informowała się u ministra o decyzji w sprawie urlopów robotniczych. Min. Hubicki oświadczył delegacji, że stan prawny w odniesieniu do urlopów robotniczych nie uległ żadnej zmianie i obowiązująca ustawa powinna być wykonana.

— **W sprawie projektu ustawy o robotach i dostawach państwowych.** Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu zamierza przeprowadzić projekt ustawy o robotach i dostawach państwowych w drodze dekretu. Ponieważ dotychczas nie wysunięto podobno żadnych trudności ze strony innych ministerstw, jest bardzo prawdopodobne, że ustawa ta zostanie wkrótce zrealizowana. (w

— **Załatwianie odwołań podatkowych winno trwać nie dłużej niż pół roku.** Ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do izb skarbowych i do urzędów w sprawie postępowania przy rozpatrywaniu odwołań od wymiaru podatku obrotowego za rok 1931. Według tego okólnika wszystkie odwołania muszą być załatwione w ciągu 6-ciu miesięcy od daty złożenia. Zaznaczyć należy, że odwołania były załatwiane niekiedy z opóźnieniem 2-letniem, co doprowadzało do bardzo poważnych kmplikacyj. Okólnik zaznacza pozatem, że gdy wymiar podatku okazuje się za duży, to należy ograniczyć postępowanie egzekucyjne i ściąganie kwot podatku do wysokości, ustalonej w opinji komisji szacunkowej, przesłanej do komisji odwoławczej. Ten punkt okólnika jest wyjątkowo poważny, gdyż dawniej rujnujące egzekucje doprowadzały do zupełnego zubożenia płatników. Okólnik zaznacza, że gdy wymiar podatku obrotowego za rok 1931 jest wyższy niż w latach poprzednich, to może to nastąpić na podstawie konkretnych dowodów, posiadanych przez władze skarbowe. Dowody te muszą być przedstawione płatnikowi. W kolejności rozpatrywania odwołań przedewszystkiem mają być rozpatrzone odwołania tych płatników, którzy prowadzą formalne księgi handlowe. (w

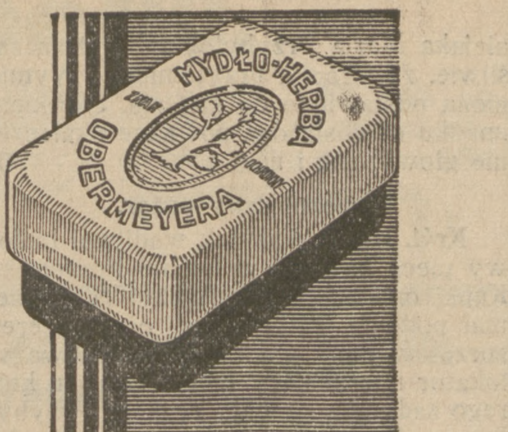
◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇

— **Płace górników w Polsce.** Płace pobierane przez górnika polskiego są niezwykłe niskie. Wskutek tego nawet robotnik, który ma pracę, jest w bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej. Poucza o tem zestawienie płac dziennych, pobieranych przez górników w różnych krajach (w markach): Stany Zjednoczone 36,54. Anglja 9.22, Niemcy 9,95, Francja 6,14, Czechosłowacja 6,52. Polska 4,10. Płaca polskiego górnika jest 9-krotnie niższa od płacy robotnika w Stanach Zjednoczonych, prawie 2 i pół razy mniejsza od płacy robotnika niemieckiego, a trzeba wziąć pod uwagę, że górnik należy w Polsce do robotników lepiej płatnych. (w

— **Opłaty rowerowe.** Min. spraw wewnętrznych wydało w swoim czasie okólnik w sprawie ujednostajnienia wysokości opłat pobieranych za rowery przez gminy na terenie całej Polski. Dotychczas w tej dziedzinie panował kompletny chaos, gdyż w jednej gminie ściągano 2 zł., w innej zaś żądano 5 zł. Min. spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż wysokość opłat za numer rowerowy nie może przekraczać 3 zł. w ten sposób w całej Polsce opłaty te wyrównano. (w



W rocznicę.

W dziesięciolecia szkoły śląskiej święto,
Kiedy wolności zabłysnęła zorza,
Dziś zda się, że z paszczy ją lwiej wyjęto,
Woła w głos Polska od morza . . . do morza. —
Śpiewajcie chóry na ten dzień wyśniony
W Boskiej zrodzony nam sprawiedliwości,
Co wywalczyły nam szare legjony,
Cudem powstałe prawie, że z nicości.
Harfiarzy nam tu zwołajcie dwunastu,
Niechaj powstanie jak Feniks z popiołów
Pieśń nieśmiertelna, jakiej od lat dwustu
Nie stworzył żaden z wieszczych archaniołów,
By śpiewać Śląska dzielność i szlachetność
Rodaków zapał, waleczność powstańców
Dla naszej dziatwy przykłady na wieczność,
Że nie oddali wrogom polskich szańców.
Boć z nimi Polska z niewoli powstała.
Niech Im w Narodzie będzie Cześć i Chwała.
Cześć pionierom naszej polskiej szkoły
Co pokonali tak wiele trudności,
Niosąc w ofierze żywota mozoły,
Fundament kładąc pod szkołę przyszłości . . .
O Matko śląska, coś w szeptach pacierza
Dziecię swe polskiej mowy nauczyła,
Ziemskiemi słowy Boskiego przymierza
Ojczyzny drogiej skarbyś mu wpoiła,
Wierzaj, że za te serca Twego dary
Dziś wszyscy Ciebie serdecznie kochamy
I wraz z Tych synów krwawemi ofiary,
Stać przy Ojczyźnie Ci poprzysięgamy.

Tadeusz Kościński.

Województwo śląskie.

* **Zjazd charytatywny diecezji śląskiej.** W środę, dnia 22 bm. odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach „Zjazd charytatywny" diecezji śląskiej z następującym programem: godz. 8,30 Msza św. z wspólną Komunją św. w kościele Najśw. Marji Panny (po Mszy św. wspólne śniadanie); godz. 10 walne zebranie Związku „Caritas". Po przerwie obiadowej o godz. 16—18 obrady nad sprawami organizacyjnemi i nakreślenie programu pracy wraz z odpowiednim referatem. Zjazd ten organizuje diecezjalny związek tow. dobr. „Caritas" pod protektoratem J. E. ks. biskupa. Zaprasza się jak najserdeczniej wszystkich zainteresowanych pracą społeczno-charytatywną. Goście mile widziani. (w

* **Bilety wycieczkowe na dzień św. św. Piotra i Pawła.** Ze względu na dzień świętych Apostołów Piotra i Pawła bilety wycieczkowe powrotne wydawane w dniach 25 i 26 czerwca rb. uprawniać będą do powrotu w dniach 30 czerwca rb. włącznie. (t

* **Czas ochronny dla zwierzyny łownej.** Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 1923 r. (Dz. U. Śl. nr. 45, poz. 212) wojewoda śląski w porozumieniu ze Śląską Radą Wojewódzką ustalił czasy ochronne dla niektórych gatunków zwierzyny łownej na przeciąg jednego roku, a mianowicie: 1. dla jeleni i danieli (byków) od 1. 11. do 15. 9., 2. dla łań i cieląt jeleni i danieli cały rok, 3. dla rogaczy (kozłów sarniuków) i nieprawidłowych widłaków i spiczaków od 1. 11. do 31 5., 4. dla sarń (kóz, siut), koźląt, spiczaków i widłaków cały rok, 5. dla zajęcy od 15 1. do 15 10., 6. dla borsuków od 1. 12 do 31. 10., 7. dla głuszczów cały rok., 8. dla samic cietrzewi i bażantów cały rok, 9. dla kogutów cietrzewi od 1. 6. do 15. 8., 10. dla kogutów bażantów od 1. 2. do 15. 10., 11. dla jarząbków cały rok, 12. kuropatw od 1. 12. do 31. 8., 13. dla kaczek od 1. 12. do 15. 7.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 3 czerwca 1932 r. i obowiązuje do dnia 2 czerwca 1933 r.

* **Huty śląskie zaopatrywać będą Mandżurję w swe wyroby.** Kupcy mandżurscy zwracają się do konsulatów polskich na Dalekim Wschodzie z zapytaniami, dotyczącymi warunków kredytu i sprzedaży szeregu artykułów przemysłu hutniczego. Kupcy mandżurscy wysłać mają w najbliższym czasie delegację do Polski dla poczynienia większych zamówień. (S

Z Katowickiego

Pracownicy pocztowi domagają się przywrócenia 10 proc. dodatku.

Katowice. Członkowie Związku Pracowników Poczt i Telegrafów Koła Miejskiego II. w Katowicach zebrani 15 bm. w „Strzesze Górniczej" solidaryzują się w zupełności z rezolucjami kongresu śląskiego z dnia 27 maja rb. i wzywają swych przedstawicieli w zespole, by dążyli z całą energją do zrealizowania powziętych uchwał i przywrócenia 10 procentowego dodatku. Stwierdzają, że pobory ich nie wystarczają nawet na najpotrzebniejsze artykuły pierwszej potrzeby w życiu codziennem. Do zarządu głównego apelują, by sprawami Śląska zainteresował się energiczniej, niż dotychczas i akcję zespołu poparł całą siłą. Dalej domagają się, by wszelkie rezolucje, wysłane do zarządu głównego, ogłaszane były w organie związkowym „Poczta", i zaniechano raz nareszcie taktykę chowania ich pod biurkiem. Rezolucie uchwalono jednogłośnie. (w

Pod kołami samochodu.

Katowice. Jadący ul. Dworcową samochód osob. najechał na Zalerę z Katowic, który odniósł ogólne okaleczenia, Odstawiony został do szpitala miejskiego. (p

Złodzieje z Drezdner Banku wykryci.

Katowice. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży 10.000 zł., dokonanej w dniu 1. bm. w Dresdner Banku w Katowicach na szkodę Śląskiego Związku Kredytowego, jako sprawców przytrzymano Hawryszkę Aleksandra, lat 28 i Syniewa Eustachego, lat 27, ostatnio zamieszk. w Małej Dąbrówce. Wymienieni zostali przez świad-

...rozpoznani jako sprawcy kradzieży i odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych. (p)

Naczas zostali spłoszeni.

Katowice. Dnia 13. bm. usiłowali się włamać nieznani sprawcy zapomocą łomu i wytrychu do mieszkania red. Smotryckiego Jana z Katowic, przy ul. Ks. Damrota. Sprawcy na drzwiach uszkodzili kilka listew i lakier, a będąc spłoszeni zbiegli w kierunku Karbowej. W toku pościgu przytrzymano jako sprawców Szymańskiego Stefana z Sosnowca kilkakrotnie karanego za różne włamania, którego jedna z lokatorek rozpoznała jako jednego ze sprawców włamania. (p)

W samą porę przybyła policja.

Katowice. Na teren huty „Marty" włamało się w ubiegłą sobotę o godzinie 18-tej kilku złodziei, którzy kradli sztaby żelazne i płyty, a następnie ładowali je na auto ciężarowe, które ze sobą przywieźli. W chwili, kiedy sprawcy zamierzali już odjeżdżać, przybyła policja, która przytrzymała ich i osadziła w areszcie. Jak się okazało, sprawcami są: Gebet, Kostecki, Wojsch, Kieroń, Przybyła i Gutman. Pochodzą oni wszyscy z Król. Huty. Sprawcy załadowali na auto przeszło dwie tony żelaza. (P)

Złodzieje pozbawili autobus kół.

Zawodzie pod Katowicami. Do fabryki karoseryj Franciszka Potempy włamało się kilku nieznanych sprawców, którzy skradli ze znajdującego się tam w naprawie autobusu Zgnierosza wszystkie koła, poczem zbiegli. Wartość skradzionych kół obliczona jest na 2000 zł. (l)

Krwotok mózgu.

Szopienice w Katowickiem. Podczas odbywającego się w ub. sobotę targu, zasłabł nagle i stracił przytomność rzeźnik Damjan Frobus ze Sosnowca. Przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł. Według orzeczenia lekarskiego F. zmarł na krwotok mózgu. (l)

Okradli nawet kuchnię dla bezrobotnych.

Siemianowice w Katowickiem. W nocy na 19. bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wybicia szyby i wygięcia żelaznych krat w drzwiach do kuchni dla bezrobotnych w Siemianowicach, skąd skradziono 12 bochenków chleba, 10 kg. mąki pszennej pół kg. mydła, 2 i pół kg. cukru, 5 kg. kaszy i próżny worek. (p)

Nieostrożna służąca.

Siemianowice w Katowickiem. Lorenz Gustaw z Siemianowic doniósł, że dnia 18 bm. w łaźni przylegającej do jego mieszkania powstał pożar, skutkiem czego zniszczone zostało znajdujące się tam urządzenie, wartości około 1000 zł. Winę powstania pożaru ponosi służąca Wier Maria, która w dniu 18. 6. br. paliła w piecu, nie napełniwszy uprzednio kotła wodą. Z tej przyczyny od rozpalonego pieca zapaliła się podłoga i urządzenie. (p)

Z huśtawki do szpitala.

Siemianowice w Katowickiem. Onegdaj podczas huśtania się wyleciał z huśtawki 18-letni Wiktor Zajczyk z Siemianowic, który odniósł kontuzje na całem ciele. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala hutniczego. (l)

Z Król. Huty

Godne naśladownictwa.

Król. Huta. Z okazji 10-lecia powrotu ziem śląskich do Macierzy, dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych przekazała miejskiemu komitetowi do spraw bezrobocia w Król. Hucie kwotę 5000 zł. Za tak szlachetny czyn składa komitet w imieniu bezrobotnych serdeczne podziękowanie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ofiarował z tego samego tytułu 1000 zł., za co również się dziękuje. (w)

Kradzież maszyny szewskiej.

Król. Huta. Nieznani dotychczas sprawcy skradli w tych dniach kupcowi Janowi Bartosikowi maszynę szewską, która znajdowała się w opróżnionym składzie, tuż obok jego mieszkania. Maszyna ta nie była własnością Bartosika. Wartość skradzionej maszyny wynosi 750 zł. (l)

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Na ul. Bytomskiej obok kuchni dla bezrobotnych, pośliznęła się niejaka Marja Przybylok tak nieszczęśliwie, że straciła przytomność. Wymienioną odstawiono do szpitala. Skutkiem upadku odniosła ona poważne okaleczenie głowy, rąk i nóg. (l)

Niebezpieczny pożar.

Król. Huta. Wskutek wadliwej budowy pieca powstał w kuchni Franciszka Kupki ogień, który zniszczył całą niemal podłogę, belkowanie oraz szereg sprzętów domowych. Pożar zauważył lokator mieszkający pod Kupką, u którego zadymiła się cała kuchnia. Przybyła na miejsce straż pożarna, w obawie, ażeby wskutek spalenia się belkowania — piec nie wleciał w dół, rozebrała go i ogień ugasiła. (l)

Zemsta pijanego.

Król. Huta. Jan Cyba z ul. Ligota Górnicza 14, będąc w stanie podchmielonym, wybił dużą szybę okna wystawowego wartości 500 zł. (l)

Ciężkie grzechy obciążają jego sumienie.

Król. Huta. 18 bm. przytrzymano na odcinku granicznym w Bytomiu niejakiego Felczaka Leonarda, zamieszkałego w pow. sochaczewskim, jako rzekomo poszukiwanego przez sąd okręgowy w Łowiczu za morderstwo popełnione w roku 1923. Wymieniony miał zamordować w roku 1923 Antoniego Świniarskiego, za co został skazany na kilkoletnie więzienia. Felczaka odstawiono do więzienia śledczego w Król. Hucie. (t

Ucieczka więźniów.

Król. Huta. Z tutejszego więzienia sądowego zbiegło w ubiegłą niedzielę trzech więźniów a to Augustyn **Golik** z Katowic, Walter **Wolnicza** z Wielkich Hajduk i Jerzy **Galwas** z Król. Huty. Uprzednio wyłamali oni żelazne kraty z okna celi na I. piętrze i w ubraniach więziennych zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja poszukuje uciekinierów. (C)

Obejdziemy się bez gdańskich towarów.

Król. Huta. Dnia 17 bm. o godz. 20 odbyło się tu zebranie zespołu stowarzyszeń polskich pod przewodnictwem prezesa Pieca w sprawie bojkotu towarów, sprowadzanych z Gdańska. Na zebraniu tem było obecnych około 40 delegatów różnych związków polskich. Na temat bojkotu wygłosił odczyt inż. Levitou, wzywając obecnych do jak najostrzejszego potępienia niesłychanych prowokacyj ze strony Gdańska i przeprowadzenia bojkotu wszystkich towarów gdańskich. Następnie cały szereg mówców napiętnował zuchwalstwo Niemców, zamieszkałych w Gdańsku. Wśród ogólnego aplauzu podpisano rezolucję, wzywającą wszystkich obywateli m. Król. Huty do bojkotu towarów, sprowadzanych z Gdańska. Pozatem wybrano komitet, złożony ze znanych działaczy polskich wszystkich sfer społeczeństwa na terenie Król. Huty, który specjalnie ma się zająć przeprowadzeniem bojkotu towarów gdańskich. (t)

Z Świętochłowickiego

Samobójstwo mężatki.

Świętochłowice. Niejaka Jadwiga Żan z ul. Bytomskiej popełniła samobójstwo przez zażycie większej ilości kwasu solnego. Powodem samobójstwa było opuszczenie jej przez męża. skrajna nędza, w jakiej się od szeregu miesięcy znajdowała oraz rozstrój nerwowy. (l)

Karygodny wybryk.

Świętochłowice. W ubiegły piątek zgłosił kontroler tramwajowy Józef Lachman z Lipin, że o godzinie 2.45 tramwaj, jadący przez Świętochłowice ulicą Wolności na Wirecką, najechał na materjał wybuchowy, który eksplodował, — wyrywając z przedniego podwozia dwie deski, służące do ochrony motoru. Siła wybuchu była tak wielka, że cały tramwaj został podrzucony w górę. Wśród pasażerów powstała wielka panika, — wszystko pchało się ku wyjściu. Na szczęście konduktorowi udało się uspokoić wylękłych pasażerów. Wypadku w ludziach nie było. (l)

Obóz harcerski.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Druga męska drużyna harcerska utworzyła dziesięciodniowy obóz w dolinie Jamny pod Mikołowem. Zaznaczyć należy, że pomimo trudnych warunków, w jakich wielu harcerzy żyje, zdołano należycie zorganizować i wyekwipować drużynę na ten obóz, co jest zasługą komendanta drużyny Poloczka oraz zapobiegliwości samych harcerzy. Chłopcy pomimo niezbyt sprzyjającej pogody ostatnich dni oraz dotkliwego zimna byli pełni humoru i werwy. Niechybnie obóz ten wiele przyczyni się harcerzom jako przygotowanie do miesięcznego obozu hufca król.-huckiego na Polesiu, gdzie każdy harcerz pokaże co zrobił w czasie całej zimy i wiosny. (w)

Włamanie z kradzieżą.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Nieznani dotychczas sprawcy **włamali** się ub. niedzieli do mieszkania krawca Stanisława Kostyry, skąd skradli 7 kawałków płótna na ubrania, 12 nożyków do golenia, 70 zł. i walizkę. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 963 zł. (l)

Kto to wyrzucił?

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Funkcjonarjusz policji znalazł na torze kolejowym obok Nowego Bytomia paczkę, pochodzącą z przemytu, którą jakiś przemytnik wyrzucił oknem z pociągu, zdążającego z Tarnowskich Gór do Nowego Bytomia. W paczce znajdowało się kilkadziesiąt sztuk mydła toaletowego, trzy i pół kilograma baloników do wydmuchiwania, 900 sztuk Maggi w kostkach itd. Wartość znalezionego towaru obliczona jest na 650 zł. (l)

Złodzieje w szkole.

Wielka Dąbrówka w Świętochłowickiem. Dokonano tu włamania do szkoły, gdzie skradziono skarbonkę metalową z zawartością 10 zł., skrzynce wraz z śpiewniczkiem wartości około 500 zł., oraz 2 puszki konfitur wartości 8 zł. (p

Pies sprawcą nieszczęścia.

Lipiny w Świętochłowickiem. Niejaki B. Nicholz z Zabrza, jadąc motocyklem w towarzystwie swej żony, najechał na przebiegającego przez drogę psa. Skutkiem najechania, żona jego spadła na bruk, odnosząc ciężkie okaleczenia. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwej ofierze dr. Polaczek, poczem odwieziono ją do szpitala w Piaśnikach. (l)

Zamiast do wagonu wskoczył pod koła.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Bezrobotny Jan Bugla z Sarlocińca usiłował wskoczyć do wagonu polskich kopalń skarbowych, celem wypuszczenia miału węglowego. Skoczył jednak tak nieszczęśliwie, że koła wagonu odcięły mu lewą stopę. Przez brata swego odstawiony został do szpitala św. Jadwigi w Król. Hucie. (l)

Bezkarny napad Niemców na polskiego strażnika granicznego.

Szarlej w Świętochłowickiem. Na szosie pomiędzy urzędem celnym Szarlej a stacją kolejową Szarlej - Piekary grupa wyrostków niemieckich, znajdująca się na terenie niem. obrzuciła kamieniami przechodzącego tamtędy polskiego strażnika granicznego. Zraniona została również pewna kobieta, która powracała z pracy. Na interwencję polskiego komisarjatu Niemcy wysłali swą policję, która do pewnym czasie orzekła, że zajście to zostało przez naszego urzędnika zmyślone. (l)

Z Pszczyńskiego

Pożar dachu.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. W nocy na 18 bm. z nieznanej dotąd przyczyny wybuchł pożar w domu murowanym dachówką krytym Jerzego Dzidy w Goczałkowicach Górnych, który zniszczył dach domu, oraz znajdujące się w dwu pokojach umeblowanie i garderobę. Powstała szkoda przez pożar wynosi około 10.000 zł. Wypadku w ludziach nie było. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż ogniowa. (p)

Prymicje.

Pawłowice w Pszczyńskiem. Dnia 21 bm. nowo wyświęcony prymicjant ks. Karol Broda będzie odprawiał pierwszą Mszę św. w kościele parafjalnym w Pawłowicach o godz. 9. Otrzymał on święcenie kapłańskie w dniu 19 bm. w Krakowie z rąk J. E. ks. metropolity Sapiehy. (w)

Ustalenie nazwiska zabitego.

Zawiść w Pszczyńskiem. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie zastrzelenia kłusownika nieznanego nazwiska przez leśniczego Karugę Henryka z Zawiści ustalono, że zastrzelonym jest Fajkisz Jan, lat 22 z Brzezinki. Wymieniony był zawodowym kłusownikiem i w roku 1929 zastrzelił w czasie kłusownictwa właśc. polowania Patalonga w Brzezince, za co skazany był na 2 lata więzienia. (p

Niema śladu po królikach.

Królówka w Pszczyńskiem. Z chlewika Franciszki Warzechy nieujawnieni dotychczas złodzieje wykradli znajdujące się tam króliki. Sprawcy kradzieży, wykorzystując porę nocną, kiedy wszyscy udali się na spoczynek cichaczem podkradli się pod domostwo Warzechy i widząc, że nie zagraża im żadne niebezpieczeństwo, spokojnie ogołocili chlewik z królików, poczem uciekli w niewiadomym kierunku. (m)

Komuniści nawet na wycieczce zmuszają policję do opiekowania się nimi.

Murcki w Pszczyńskiem. W ub. niedzielę w Murckach urządzili komuniści z poza Śląska wycieczkę, która początkowo miała charakter turystyczny i sportowy. W południe wycieczka ta przeobraziła się w masówkę komunistyczną, w której wzięło udział około 1000 osób. Kiedy poczęto śpiewać pieśni komunistyczne, a później wygłaszać podburzające przemówienia, policja, przybyła z Katowic, rozproszyła zebranych, sprowadzając na komisarjat celem wylegitymowania kilkadziesiąt osób. Zakwestjonowano kilka transparentów komunistycznych, ulotki i kilka aparatów fotograficznych względnie filmowych. Podkreślić należy, że ludność miejscowa nietylko nie przyłączyła się do masówki, lecz nawet odniosła się do komunistów wręcz wrogo. (t)

Z Rybnickiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Rybnik. 28 bm. o godz. 20 odbędzie się na sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem: 1. wybór nowego członka do deputacji sanitarnej, 2. wydanie dodatku IV do statutu uposażeniowego urzędników miejskich, 3. obniżenie czynszu łaźni miejskiej, 4. ustalenie ceny za prąd dla Rybnickiej Fabryki Maszyn, 5. powzięcie uchwały dotyczącej redukcji budżetu na rok 1932-3, 6. wolne głosy. (w)

Wadliwy komin spowodował pożar.

Rydułtowy w Rybnickiem. W piątek, 17 bm. o godz. 7 rano wybuchł pożar w zabudowaniu Jana Mrozka przy ul. Rybnickiej. Przybyła straż pożarna ogień stłumiła. Spaliła się połowa dachu i zniszczony został sufit. Prawdopodobnie powstał ogień od wadliwego komina, gdyż budynek ucierpiał szkody przez podkopanie przez kopalnie i jest popękany. (w)

Śmierć zaskoczyła go na ławce.

Jastrzębie w Rybnickiem. W parku zdrojowym na ławce znaleziono zwłoki kuracjusza Stanisława Bandurskiego lat 63 z Glinojecka pow. ciechanowskiego. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Jastrzębiu Górnem. (l)

Skradziony jęczmień wiózł na furmance.

Łaziska w Rybnickiem. Franciszek G. został przytrzymany z furmanką na której wiózł jęczmień skradziony z magazynu dworu w Chudowie. W toku dochodzeń ujawniono jako wspólników O. Jana, O. Adolfa i Franciszka K., wszyscy z Łazisk Górnych. Wymienionym udowodniono kilka kradzieży, popełnionych ostatnio na terenie Łazisk Górnych a m. in. kradzieży woza i uprzęży. (p

Z Tarnogórskiego

Nadzieja jeszcze w ubezpieczeniu.

Bibiela w Tarnogórskiem. Dnia 18 bm. w południe wybuchł pożar w Bibieli w domu murowanym, będącym własnością Edwarda Dudy. Spłonął dom mieszkalny, mieszczący oberżę, skład kolonjalny wraz z zabudowaniami gospodarczemi, stajnią i stodołą. Straty wyrządzone pożarem wynoszą około 20 tys. zł. Nieruchomość była ubezpieczona na 22.500 zł. Celem ustalenia przyczyny wybuchu pożaru prowadzi policja. (t)

Zmiany w bezrobociu.

Według ostatnich danych bezrobocie w Polsce z początkiem drugiego kwartału r. b. w porównaniu z r. 1931 zmniejszyło się o 12.505 osób, co wynosi 3,4 %. Pomimo nieznacznej zmiany ogólnej ilości pozostających bez pracy, bezrobocie w ciągu ostatniego roku zmieniło swój charakter ze względu na znaczne przesunięcia w poszczególnych grupach pracy. Tak więc **ilość bezrobotnych w górnictwie i hutnictwie zmniejszyła się o 14,9 %** (z 33.360 na 28.387), w grupie włókienniczej — o 12.8 % (z 33.414 na 29.138), najwydatniej kwalifikowanych, zatrudnionych przeważnie w fabrykach, gdyż o 29,7 % (ze 192.414 na 135.172). **Powiększyła się natomiast ilość bezrobotnych w grupie metalowej o 20,8 %** (z 29.188 na 35.256), a zwłaszcza **zastraszająco wzrosło bezrobocie wśród pracowników umysłowych, bo aż o 77,4 %** (z 26.304 na 46.671).

W ten sposób ogólny spadek bezrobocia odbył się w znacznej mierze kosztem pracowników umysłowych. W samej Warszawie ilość inteligencji bez pracy powiększyła się w ciągu jednego roku o 371.4 % (z 1338 do 6307 osób), wówczas gdy w ogólnej masie bezrobocej w Polsce inteligenci w r. 1931 stanowili tylko 7,1 %, to obecnie — 12.9 %. Przesunięcie na niekorzyść inteligencji pracującej jest zatem całkiem wyraźne.

Według dzielnic najwięcej bezrobotnych pracowników umysłowych liczą województwa centralne, mianowicie 18.524, co stanowi 39.7 % ogólnej ilości, na drugiem miejscu znajdują się województwa zachodnie z 17.865 bezrobotnymi inteligentami, co stanowi 38.3 %, dalsze miejsce zajmują woj. południowe, liczące 6.662 bezrobotnych (14.2%), najmniej zaś ich mają woj. wschodnie, gdyż tylko 3617, t. j. 7,8 %.

Jeżeli wziąć pod uwagę zaludnienie ogólne poszczególnych dzielnic, to niewątpliwie woj. zachodnie znajdują się w położeniu najgorszem, gdyż liczą najwięcej bezrobotnych pracowników umysłowych w stosunku do ilości mieszkańców, mianowicie 3.94 na tysiąc, woj. centralne — 1.37, południowe — 0.75, a wschodnie — 0.65. Najwięcej zatem daje się bezrobocie we znaki inteligencji w okręgach uprzemysłowionych.

W ciągu ubiegłego roku nastąpiły też duże przesunięcia w poszczególnych dzielnicach. W woj. centralnych ogólna liczba bezrobotnych spadła ze 187.131 do 154.484 t. j. o 17.4 %, zmienił się też znacznie procentowy stosunek wobec ogólnej ilości bezrobotnych w Polsce, gdy bowiem przed rokiem stanowili oni 50,2 %, to obecnie 42,9 %. To samo zachodzi i w woj. południowych, w których ogólna liczba bezrobotnych z 56.595 zmniejszyła się do 44.762 i bezrobotni tej dzielnicy, stanowiący w roku ubiegłym 15,2 % ogólnej ilości w Polsce, obecnie wynoszą tylko 12,4 %. W województwach wschodnich stosunki zmieniły się niewiele, ilość bezrobotnych cokolwiek wzrosła z 12.516 do 13.977, stanowiąc w roku ub. 3,4 % ogólnej masy bezrobotnych, a obecnie — 3.9 %.

Duże natomiast **zmiany zaszły w dzielnicy zachodniej. Ilość bezrobotnych wzrosła ze 116.294 do 146.808, t. j. o 26,2 procent,** i gdy w r. ub. stanowiła 31,2 % ogólnej masy bezrobotnych w Polsce, to obecnie — 40,8 %. Jest to wzrost bezrobocia wręcz niepokojący, dający się porównać tylko z bezrobociem wśród inteligencji.

Podobne różnice zaszły i w stosunku procentowym do ogółu ludności. W województwach centralnych było ich w roku ub. 14,31 na każde 1000 mieszkańców, obecnie — 11,45, w woj. wschodnich 2,28 i 2,32, w południowych — 6,69 i 5,23, natomiast w zachodnich — 26.90 i 32,40. **Pogorszenie stosunków jest zatem bardzo znaczne, tem większe, że odbyło się w lwiej części kosztem Górnego Śląska.**

Bezrobocie w Polsce byłoby mniejsze, gdyby nadmiar rąk roboczych znajdował zatrudnienie choćby czasowe na robotach sezonowych za granicą. Tymczasem dzisiaj ilość reemigrantów przewyższa ilość emigrantów. W r. 1931 wyjechało na roboty 76.005 osób, powróciło — 87.678, w ciągu czterech miesięcy r. b. odnośne cyfry wynoszą 4.800 i 21.906. Niema pracy . zagranicą.

Z. K.

Uroczystość 10-cio lecia połączenia G. Śląska z Polską w Chropaczowie.

Chropaczów w powiecie świętochłowickim obchodził 10-ciolecie zjednoczenia Śląska z Macierzą bardzo uroczyście. Uroczystość urządziło Zjednoczenie miejscowych towarzystw polskich pod przewodnictwem p. naczelnika Przybyły. Już w sobotę udekorowano bogato sztandarami i znakami narodowymi domy, sklepy, urzędy i zakłady przemysłowe. Efektowna była dekoracja świetlna wieży wodnej Państw. Zakładów Wodociągowych.

Zamiast capstrzyku urządzono w nocy z soboty na niedzielę **nocne ćwiczenia oddziałów p. w.** na polach między Łagiewnikami, Chropaczowem, Król. Hutą i Piaśnikami. Brała w nich udział kompanja z Chropaczowa, złożona z członków Zw. Powstańców Śl. i Zw. Rezerwistów oraz plutony z Lipin i Łagiewnik, złożone z powstańców, rezerwistów i strzelców. Całością ćwiczeń dowodził komendant powiatowy p. w. p. por. Kruczek. Cwiczenia obserwowali prezes powiatowy Zw. Powst. Śl. p. Trojok i prezesi miejscowych komisji sport. p. w. i w. f. w Chropaczowie i Łagiewnikach p. nacz. Przybyła i por. rez. p. Ludyga. Po ćwiczeniach odbyła się o godz. 1 w nocy defilada w Chropaczowie przy pomniku powstańców śl., a potem uczestników ćwiczeń ugościła miejscowa komisja p. w. przy pomocy Komitetu powiat. p. w.

W niedzielę o godz. 10 odbyło się w kościele paraf. uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. wikary Myrcik, zaś kazanie wygłosił ks. prob. Cedzich. Do kościoła udano się w pochodzie licznych związków społecznych ze sztandarami, młodzieży szkolnej z nauczycielstwem i przedstawicieli władz. Z kościoła udał się pochód pod pięknie przystrojony pomnik Powstańców Śl., Przemówienie wygłosił tu prezes miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. a zarazem prezes powiatowy p. **Trojok,** który przed 10 laty witał w temsamem miejscu wojsko polskie z gen. Horoszkiewiczem na czele. Mówca wspomniał ówczesny uroczysty akt poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik powstańców, oddał cześć Poległym Bohaterom i wskazał na obecne zadania narodowe społeczeństwa. Okrzykiem na cześć Polski, Prezydenta. I. Marszałka Polski i P. Wojewody Śl. oraz hymnem narodowym zakończono tę manifestację.

Następnie udano się do nowej szkoły, gdzie odbyło się **otwarcie wystawy robót ręcznych** gminnego kursu tych robót, prowadzonego przy pomocy Miejsc. Komisji Oświatowej jako oświatę zawodową dla młodzieży żeńskiej pozaszkolnej. W obecności uczestników uroczystości dokonał otwarcia wystawy prezes miejscowej komisji oświatowej p. naczelnik Przybyła, wygłaszając stosowne przemówienie o zadaniach i dwuletnich wynikach tego kursu, prowadzonego przez S. Boromeuszkę Klarysę Markiewkównę, której złożył przytem uznanie i podziękowanie. Jedna z kursistek wygłosiła wiersz okolicznościowy, poczem nastąpiło zwiedzenie wystawy, która wywarła na wszystkich jaknajlepsze wrażenie.

Popołudniu odbył się w ogrodzie p. Szwedta **koncert ludowy** a na boisku „Czarnych“ mecz w piłkę nożną między miejscowym KS. Czarni a KS. Odra Szarlej z wynikiem 7:1 dla Czarnych.

Wieczorem w sali p. Rogowej odbyła się **uroczysta akademja,** na którą przybyło miejscowe duchowieństwo, nauczycielstwo, przedstawiciele władz miejscowych i związki społeczne. Akademję rozpoczęto hymnem narodowym i obrazem żywym, symbolizującym hołd społeczeństwa dla Polski i trudu wyzwoleńczego ludu śląskiego. P. nacz. Przybyła wygłosił następnie referat o wielkiej historycznej chwili przed 10-ciu laty, przedstawił chronologicznie fazy objęcia G. Śląska przez Polskę, zobrazował niektóre piękne momenty i wskazał na dzisiejsze obowiązki narodowe i społeczne. — P. Migdoł w swym referacie zobrazował wielką chwilę dziejową w Chropaczowie przed 10-ciu laty. Harcerka Skupieniówna i uczenica I kl. Guzówna wygłosiły piękne wierszyki, zaś chór miejsc. „Echa“ pod batutą p. naucz. Sznobera z W. Hajduk odśpiewał kilka pieśni. Chór ten przybył na uroczystość po zawod. śpiewackich okręgowych w Szarleju, gdzie zdobył III nagrodę. P. nacz. Przybyła oznajmił tę miłą wiadomość zebranym, którzy przyjęli ją serdecznemi owacjami dla chóru, jej dyreygenta p. Sznobera i prezesa p. insp. Dworaczka. Na zakończenie akademji odegrały harcerki przy udziale jednego z powstańców piękną jednoaktówkę „Nasi idą“, obrazującą radosną chwilę powitania wojska polskiego na Śląsku przed 10 laty. Przedstawieniem kierowała kierowniczka drużyny żeńskiej p. nauczycielka Macioszkówna. Wspólnem odśpiewaniem „Roty“ zakończono tę podniosła uroczystość.

Z okazji tej rocznicy Zarząd Gminny i miejscowy Komitet do spraw bezrobocia wydał dla bezrobotnych lepszy bezpłatny obiad w ilości 3000 porcji, pozatem wydano bezrobotnym mąkę i mydło.

W uroczystości wzięli udział z dyrekcji Państw. Zakładów Wodociągowych p. dyr. inż. Nowakowski i p. inż. Ziemba, z Zarządu huty „Guidotto“ przybył p. dr. Wątocki, nie było natomiast przedstawicieli miejscowej kopalni „Śląsk“, co wywołało oburzenie i odpowiednie komentarze polityczne.

Listy naszych Czytelników.

10-lecie istnienie koła Z. O. K. Z.

Katowice-Dąb. W ostatnich dniach miejscowe koło Z. O. K. Z. obchodziło swoje 10-lecie istnienia, które zgromadziło na salę p. Czupryny w Dębie około 200 osób. Na zebranie przybył dyrektor okręgu Z. O. K. Z. dr. Kudlicki i prezes powiatowy p. Kinowski. Prezes Piec zdał szczegółowe sprawozdanie z 10-letniej pracy koła w Dębie. Wynikało ze sprawozdania, że koło rokrocznie zwiększało swoją działalność mimo kryzysu. Największą zasługę, którą Z. O. K. Z. może się poszczycić, jest uświadomienie społeczeństwa o niebezpieczeństwie niemieckiem na kresach a szczgólnie postępem szkoły polskiej. Prezes przedstawił, że w 1925—1926 r. do szkoły niemieckiej zapisano około 250 dzieci na ogólną liczbę 1260, lecz cyfra rok rocznie spadała tak, że w bieżącym roku już tylko zapisano do szkoły niem. dwoje dzieci. Również ze sprawozdania wynikało, iż Z. O. K. Z. zrobiło bardzo wiele o ile chodzi: o wysłanie dzieci na kolonje letnie, opiekę nad biednymi i bezrobotnymi i zawsze przyczyniało się do uświetnienia wszelkich narodowych imprez.

Po sprawozdaniu zabrał głos p. dr. Kudlicki, który w godzinnem przemówieniu streszczał pracę Z. O. K. Z. od samego jego zarania. W końcu wspomniał, iż my Polacy mamy specjalne zadanie bronić naszych słusznych praw na kresach, zwłaszcza na Śląsku i Pomorzu. Zaapelował do zebranych, ażeby złożyli małe datki na polskie gimnazjum w Bytomiu, gdzie będzie można kształcić dzieci, aby mogły kiedyś objąć przewodnictwo nad gnębionym ludem. Wynik był dodatni, gdyż zebrano około 130 zł.

W tym samym duchu przemówił p. Kinowski, dalej p. prezes Piec, człowiek nadzwyczaj ruchliwy i pracowity, prosząc na koniec, by praca w następnem 10-leciu była jeszcze wydatniejsza, prosząc o współpracę wszystkich Polaków dobrej woli. Nie od rzeczy byłoby wspomnieć o pięknej imprezie, zgotowanej przez Z. O. K. Z. rok rocznie dla dziatwy, mającej pierwszy raz wstąpić do szkoły polskiej, którą obdarowano przyborami szkolnemi i ugoszczono plackiem. My, starsze społeczeństwo Dębu widzimy tak świetny wynik pracy koła Z. O. K. Z., które swoją zgodną, bezinteresowną pracą, a przedewszystkiem bezstronną, zjednało sobie coraz więcej zwolenników, mając obecnie członków około 200. Po odśpiewaniu „Roty“ zakończono zebranie.

Obecny.

Zakończenie międzyświetlicowych wykładów dla bezrobotnych.

Katowice. W czwartek 16 czerwca b. r. w sali rysunkowej szkoły wydziałowej odbyła się uroczystość zakończenia międzyświetlicowych wykładów dla bezrobotnych, stanowiących niejako wstępny cykl do uniwersytetu powszechnego „dla wszystkich“, a którego brak daje się odczuwać na terenie Katowic. Po zagajeniu uroczystości przez p. Salę, kierownika wykładów, wygłosił p. Ludwik Spira, jeden z słuchaczy piękny referat „O czem warto pomyśleć“. Po deklamacji słuchacza Biernackiego „Młodości w lot!“ kierownik wykładów zdał szczegółowe i obszerne sprawozdanie, z którego wynika, że w 65 godzinach lekcyjnych poruszono szereg zagadnień i przedmiotów. Wybór ich okazał się również nie zły. A zatem przyroda 9 godzin, krajoznawstwo i sztuka 5 godzin, historja 4 godziny, nauki gospodarcze i społeczne 30 godzin, higjena 6 godzin, samodzielne referaty 10 godzin. **Wycieczka, teatr i czytelnia pism uzupełniały program kursu. Zapisanych osób było 176 z czego uczęszczało początkowo 85 proc. z końcem 23 proc.** Tak wielkiej liczby nie mogła zresztą pomieścić sala wykładowa. Odpadła przedewszystkiem młodzież do 21 lat, pozostali natomiast starsi, a wśród nich przeszło 20, którzy nie opuścili ani jednej godziny. Wykłady prowadzone były nader przestępnie, treściwie a popularnie, przyczem prawie zawsze były licznie ilustrowane przeźroczami, rysunkami, czy okazami. By rozpoczętą pracę dalej kontynuować, powstało nawet „koło słuchaczy“ z własnym zarządem, które miewać będzie stałe czwartkowe zbiórki. A pracy tej będzie wiele: referaty, wycieczki, organizacje życia koleżeńskiego. Sprawozdanie zakończone podziękowaniem prelegentom i magistratowi za użyczenie lokalu. Po tem uczestnicy świetlicy Załęża Bonk i Kobis wykonali szereg piosenek, a p. p. Siwiec wygłosił deklamację „Wezwanie“. Wspólnym śpiewem zakończono tę miłą uroczystość. Dodać należy, że cała ta impreza nie kosztowała ani grosza, gdy współpracownicy kursu pracowali bezinteresownie, a suma 100 złotych, przeznaczona na jego administrację, przez wiejski komitet do spraw bezrobocia została zużyta na zakup i oprawę książek. (l)

—xox—

Wstrząsająca tragedja rodzinna w Siedmiogrodzie.

W miejscowości Regen w Siedmiogrodzie wydarzyła się krwawa tragedja, której ofiarą padło 5 osób. Bogaty mieszczanin nazwiskiem Jerzy Kos podzielił przed trzema laty cały swój majątek pomiędzy swoich dwóch synów i spędzał resztę żywota w swym domu, w którym zamieszkał również jego syn Oskar, utraciwszy z powodu kryzysu gospodarczego cały swój majątek.

Drugi syn, dr. Karol Kos, lekarz miejski pragnął pozbyć się swego brata z domu i uzyskał nawet w tym względzie wyrok sądowy.

Kiedy w niedzielę dr. Karol przybył do mieszkania, Oskar wystrzelił do niego z rewolweru i położył go trupem na miejscu. Następnie Oskar zastrzelił żonę Karola i swoją siostrę. Po dokonaniu tych zbrodni morderca przeszukał cały dom z rewolwerem w ręku, chcąc zamordować siostrzenicę, jej jednak udało się zbiec i zawiadomić żandarmerję.

Kiedy żandarmi przybyli na miejsce zbrodni, zastali mordercę znoszącego zwłoki zabitych na podwórze. W chwili kiedy żandarmi chcieli go aresztować, morderca wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Stary ojciec, który przypatrywał się tej scenie, dostał udaru serca i zmarł na miejscu.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Powodzenie wczorajszej premjery rewji pt. **„Przez dziurkę od klucza“** przeszło najśmielsze oczekiwania. Rozentuzjazmowana i rozbawiona publiczność przyjmowała owacyjnie znakomitych artystów war. J. Sokołowską, J. Kozłowską, M. Martówną, L. Sempoliński, J. Sulima, Z. Opolski, J. Ciesielski stali się już ulubieńcami naszych bywalców. Nielada atrakcją wieczoru były nowe monologi mistrza Leona Wyrwicza, produkcje 5 znakomitych revelersów polskich, występy uroczych girlsiątek i świetna orkiestra jazzbandowa uzupełniały ten ze wszech miar udały program.

Dziś powtórzenie premjery. Bilety od 50 gr. do 6 zł. do nabycia w kasie Teatru.

REPERTUAR:

Środa, dnia 22 bm. „Przez dziurkę od klucza“ występ L. Wyrwicza o godz. 20.

Czwartek, dnia 23. bm.: „Prze dziurkę od klucza“ (Rew. War.), występ L. Wyrwicza, o godz. 20.

Piątek, dnia 24. bm.: „Przez dziurkę od klucza“ (Rew. War.), występ L. Wyrwicza, o godz. 20.

Sobota, dnia 25. bm.: „Przez dziurkę od klucza“ (Rew. War.), występ L. Wyrwicza, o godz. 20.

Niedziela, dnia 26. bm.: „Przez dziurkę od klucza“ (Rew. War.), występ L. Wyrwicza, o godz. 20.

Sprawy towarzystw.

Z ruchu Z. O. K. Z.

Wilcza Dolna pow. Rybnik. Odbyło się tu walne zebranie koła miejscowego ZOKZ., na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Twardawa Ignacy prezes, Grzonka Józef zast. prezesa, Noskiewicz Piotr sekretarz. Mazurek Tadeusz zast. sekretarza i Seifert Otton skarbnik.

Czernica pow. Rybnik. Skład nowowybranego przez walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. zarządu jest następujący: pp. Godoj Jan prezes, Biskup Franciszek zast. prezesa, Brzozanka Helena sekretarka, Figura Jan zast. sekr. Bugdol Karol skarbnik.

Piece pow. Rybnik. Na odbytem walnem zebraniu koła miejscowego ZOKZ. wybrano nowy zarząd, do którego weszli: pp. Gutowski Tadeusz jako prezes, Ludera jako zast. prezesa, Horky jako sekretarz, Freiwald jako zast. sekr. i Langer jako skarbnik.

Łaziska Średnie pow. Pszczyna. Odbyło się tu walne zebranie koła miejscowego ZOKZ. na którem wybrano następujący zarząd: pp. Pasek Wł. prezes, Brząkalik K. zast. prezesa, Bober K. sekretarz, Moleczek E. zast. sekr. i Pustówka Józef skarbnik.

Radoszowy pow. Rybnik. Skład nowowybranego w czerwcu przez walne zebranie koła miejscowego ZOKZ. zarządu jest następujący: pp. Musioł Józef prezes, Sosna Jan zast. prezesa, Główka sekretarz i Żywiołek skarbnik

Chełm Wielki pow. Pszczyna. W dniu 10 b. m. odbyło się walne zebranie koła miejscowego ZOKZ. W skład nowowybranego Zarządu weszli pp. Morkisz jako prezes, Kaczmarczyk Józef jako zast. prezesa, Olech jako sekretarz i Badurowa jako skarbniczka.

Imielin pow. Pszczyna. Na odbytem w dniu 12 b. m. walnem zebraniu koła miejscowego ZOKZ. wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp. Malorny Szczepan jako prezes, Koźlik Józef jako zast. prezesa, Pudełko Antoni jako sekretarz, Gniołka Aleksy jako zast. sekr. i Klekot Jakób jako skarbnik.

Bujaków pow. Rybnik. Na zebraniu miesięcznem koła miejscowego ZOKZ., które odbyło się w dniu 12 bm. uchwalono m. in. rezolucję odnośnie bojkotowania Gdańska i towarów gdańskich.

Brzezinka pow. Katowice. W dniu 16 czerwca br. odbyło się z inicjatywy koła miejscowego ZOKZ. zebranie protestacyjne przedstawicieli 12 miejscowych stowarzyszeń polskich i organizacyj społecznych, na którem po krótkim referacie uchwalono rezolucję przeciw ostatnim gwałtom dokonywanym na terenie Gdańska, postanawiając jednocześnie szerzyć bezwzględny bojkot gospodarczy w stosunku do Gdańska. Rezolucja ta zwraca się również przeciw antypaństwowym wystąpieniom „Kattowitzer Zeitung“.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 20 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89½. Funt szterlingów 32,32. 100 franków francuskich 34,90. 100 koron czeskich 26,34. 100 lirów włoskich 45,42. 100 franków szwajcarskich 173,47. 100 guldenów holenderskich 359,75. 100 franków belgijskich 123,94. 100 lei rumuńskich 5,32.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 18 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22,50—23,00. Pszenica 23—24. Jęczmień 19,50—21,50. Owies 20.00—20.50. Mąka żytnia 34—35. Mąka pszenna 38—40. Otręby żytnie 14—14.25. Otręby pszenne 12,25—13,25. Otręby pszenne grube 13,50—14,50. Łubin niebieski 11—12. Łubin żółty 14—15. Ogólne usposobienie spokojne.

Ważne dla byłych członków niemieckich bractw górniczych.

Układ między Spółką Bracką a Bratwem Górniczem Rzeszy (Reichsknappschaft) w sprawie uiszczenia zaległych uznaniówek upływa z końcem bieżącego miesiąca. Na dalsze przedłużenie tego układu zarząd Bractwa Górniczego Rzeszy się nie zgodził, natomiast ustalił przez uprzejmość termin prekluzyjny do zapłaty zaległych uznaniówek, upływający z końcem bieżącego roku.

Zarząd Spółki Brackiej, zajmując się tą sprawą na posiedzeniu z dnia 13 bm., przedłużył ze swej strony istniejący dotąd układ w dotychczasowym trybie tymczasem o dalsze pół roku, t. j. narazie do końca bieżącego roku.

Ponieważ według przedstawionej wyżej decyzji Bractwa Rzeszy należy się liczyć z tem, że Bractwo Rzeszy na dalsze odroczenie spłaty zaległych uznaniówek ponad koniec bieżącego roku się nie zgodzi, przeto **dawniejsi członkowie bractw niemieckich zamieszkali obecnie w Polsce, powinni być przygotowani na konieczność spłaty swych zaległych uznaniówek najpóźniej w grudniu b. r.,** gdyż nie wiadomo, czy do tego czasu wejdzie w życie umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniu społecznem z dnia 11 czerwca 1931 r. przewidująca pod pewnemi warunkami całkowite umorzenie zaległych uznaniówek. Umowa ta została wprawdzie już zatwierdzona przez polskie ciała ustawodawcze, **natomiast parlament niemiecki dotychczas swojej zgody nie wyraził.**

Ze względu na stosunkowo wysoką kwotę, która tu wchodzi w rachubę, — przeciętnie może ona wynosić 100 a w niektórych wypadkach sięgnie nawet do 150 złotych — **leży w najżywotniejszym interesie byłych członków niemieckich bractw górniczych, zawczasu potrzebne na ten cel pieniądze odkładać,** ażeby móc je najpóźniej w grudniu b. r. do danego bractwa niemieckiego przekazać, **gdyż inaczej grozi utrata wszystkich wysłużonych ekspektatyw niemieckich.**

Bliższych informacyj mogą zainteresowani zasięgnąć u właściwego starszego brackiego, w organizacjach i związkach zawodowych i ostatecznie w administracji Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. (w)

Przysięga od płatników podatków.

Projekt rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych który rozpatrzono na posiedzeniu rady ministrów, 17 bm., zawiera między in., dział o „ujawnieniu majątku“ płatników podatków.

W myśl tego działu, jeżeli egzekucja z ruchomości **nie doprowadziła do zupełnego zaspokojenia poszukiwanej należności,** albo już z protokółu zajęcia wynika, że z ruchomości należność ta nie będzie w całości zaspokojona, albo jeżeli osoby trzecie zgłosiły prawo uzasadniające zwolnienie zajętych ruchomości od egzekucji, a w posiadaniu zobowiązanego niema innej ruchomości, wystarczającej na zaspokojenie, **sąd, na wniosek urzędu skarbowego zobowiaże go, aby złożył wykaz całego swego majatku i aby stwierdził przysięgą, że wykaz ten jest prawdziwy i zupełny, oraz że niczego ze swego majątku nie zataił** (art. 102).

Wniosek o nakazaniu zobowiązanemu złożenia wykazu i przysięgi sąd rozpozna na posiedzeniu niejawnem, po wysłuchaniu urz. skarbowego i zobowiązanego, o ile stawią się na wezwanie (art. 104).

Sąd oraz za jego pozwoleniem urząd skarbowy mogą zadawać zobowiązanemu inne jeszcze pytania, zmierzające do wykrycia przedmiotów i praw, do których mogłaby być skierowana egzekucja (art. 105).

Jeżeli zobowiązany bez usprawiedliwiającej go przyczyny nie stawił się do złożenia wykazu, bądź odmówił odpowiedzi na pytania, lub złożenia przysięgi, sąd, na wniosek urzędu skarbowego postanowi zobowiązanego uwięzić podług przepisów o przymusie osobistym oraz zagrozić mu dalszem uwięzieniem na przypadek, gdyby w ciągu tygodnia po zwolnieniu nie dopełnił włożonego na niego obowiązku. Uwięzienie, na podstawie każdego poszczególnego postanowienia nie może trwać dłużej niż 2 tygodnie, ogólny zaś czas uwięzienia przekroczyć 6 miesięcy.

Uwięziony może w każdej chwili żądać, aby w godzinach urzędowych był stawiony przed sąd celem złożenia wykazu i przysięgi.

Rozmaitości.

Pierwszymi cukiernikami byli aptekarze.

Grecy a później Arabowie wprowadzili zwyczaj osładzania lekarstw przy pomocy miodu. W ten sposób powstały „Condita“, owoce i korzenie osmażane najpierw w miodzie a później i w cukrze. W ten sam sposób cukrzono i słodzono rozmaite syropy lecznicze których liczba i rodzaje wciąż rosły. Jak się okazuje, cukiernicy przejęli zatem od aptekarzy sposoby wyrabiania rozmaitych syropów, oraz osmażania owoców i korzeni.

Największa mapa księżycowa.

Największą z istniejących map księżyca sprowadził astronom amator, niejaki M. Wilkins, z zawodu malarz pokojowy. Wilkins pracował nad mapą 14 lat; liczy ona 14 metrów średnicy i zawiera dużo szczegółów, których nie uwzględniały dotychczasowe mapy. Wilkins w chwilach wolnych od pracy zawodowej studjował z zapałem astronomję i w wyniku swych obserwacyj sporządził mapę, którą fachowcy oceniają bardzo przychylnie.

Złota cegła.

Poszukiwacz złota w Alasce (U.S.A.), któremu powiodło się odnaleźć bogatą żyłę złota, dał stopić i ulać w formie cegły znaleziony drogocenny kruszec. Cegła ta waży 5 kilo i przedstawia wartość miljona złotych. Jest to najdroższy na świecie okaz cegły.

Też rekord!

Olbrzym amerykański, J. H. Cochrane, którego wzrost wynosi 195 cm, pobił rekord światowy pijaństwa, wychyliwszy w ciągu 11 sekund dwulitrowy kufel piwa. Dotychczas zdobywcą palmy pierwszeństwa na tem polu był Jack Robinson, również Amerykanin, który wypijał jednym tchem tę samą ilość piwa w ciągu 13 sekund. Popis odbył się w Paryżu.

SPORT.

Kusociński bije rekord świata w Antwerpji.

Jeszcze nie przebrzmiały echa świetnych wyczynów naszych lekkoatletów na zawodach na boisku „Pogoni“ w Katowicach, a znowu notujemy wspaniałe wyniki polskich lekkoatletów uzyskane na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Antwerpji z udziałem zawodników szeregu państw europejskich. Mianowicie Polska w ustaleniu nowego rekordu światowego przez Kusocińskiego w biegu na 3 klm. odnosi pełny sukces, zajmując niespodziewanie drugie miejsce za Anglją.

Wyniki zawodów są następujące: Bieg 400 m. z płotkami: 1) Burghley (Anglja) 55,8. 2) **Kostrzewski 55,8, 3) Maszewski** 4) Nagy (Węgry).

Bieg 200 m.: 1) Berger (Holandja) 22,. 2) **Biniakowski 22,4.** 3) Ade (Anglja). 4) Brinsen (Belgja).

Bieg 1500 m.: 1) Lovelock (Anglja) 3.57,8. 2) Szabo (Węgry). 3) Geraert (Belgja). 4) **Kuźmicki 4'02.**

Bieg 3000 m.: **1) Kusociński 8:18,8, rekord świata, należący do Nurmiego, pobity o 1,6 sek. 2) Follows (Anglja) o 300 m. w tyle,** 3) Szerb (Węgry), 4) **Hartlik.** Kusociński od samego początku nadawał tempo biegu. Już po pierwszem okrążeniu widać było znaczną różnicę między Kusocińskim a resztą zawodników. Publiczność powiadomiono o tem, że Kusociński atakuje rekord świata Nurmiego, powstaje z miejsc i rozpoczyna entuzjastycznie oklaskiwać Polaka. **Wynik 4:05 na 1500 m. został powitany burzą oklasków.**

Następnie Kusociński powiększa stopniowo tempo i niezmęczony przerywa taśmę w czasie nowego rekordu świata. Wynik ten wywołuje burzę oklasków, **publiczność domagała się, aby Kusociński przebiegł jeszcze rundę honorową.** Po przebiegnięciu tej że Kusociński otrzymał złoty zegarek, jako specjalną nagrodę.

W sztafecie 800×400×200×200 **Polska zajęła trzecie miejsce** za Holandją i Anglją (czas Holandji 3:55), przyczem **Kostrzewski ustanowił nowy rekord Polski na 400 m. w czasie 49 sek.**

W ogólnej klasyfikacji spotkanie wygrała Anglja 32 pkt., 2) **Polska 31 pkt.** 3) Holandja 16 pkt. 4) Węgry 14 pkt. 5) Belgja 5 pkt.

Trzy nowe polskie rekordy.

Na zawodach lekkoatletycznych w Bydgoszczy padły wśród szeregu dobrych wyników trzy nowe rekordy polskie. Mianowicie Mikrut (Warta Poznań) w rzucie oszczepem rzutem 63,20, Frost (Sokół Grudziądz) w skoku o tyczce skokiem 371 cm wreszcie Więkowski w rzucie młotem wynikiem 38,61 mtr.

Rekordy Nurmiego walą się.

Lehtinen doskonały długodystansowiec fiński najgroźniejszy rywal Kusocińskiego ustanowił onegdaj w Helsingforsie nowy rekord światowy na dystansie 5000 mtr. w czasie 14.16.9 bijąc stary rekord Nurmiego o 11.3 sek. Isohollo zajął drugie miejsce w czasie 14.18.3.

Kulą rzucił 16.068 m.

Sexton znany mistrz i nadzieja olimpijska Ameryki rzucił onegd. kulą 16,06,8 mtr. ustalając nowy rekord światowy.

Dwa mecze międzypaństwowe.

W międzypaństwowych meczach lekkoatletycznych rozegranych w niedzielę Italja pokonała w Zurychu Szwacarję 92:65, zaś w Oslo Norwegja zwyciężyła Szwecję 90:79.

Rapid wiedeński pokonał w Siedlcach 22 pp. 6:1 (2:1).

Ping-Pong.

Staraniem stowarzyszenia młodzieży kupiecko rzemieślniczej „Ognisko“ przy publicznej szkole dokształcającej zawodowej w Rybniku odbyły się zawody ping-pongowe towarzyskie przeciw stowarzyszeniu G. D. A w Rybniku. Jak wiadomo towarzystwo G. D. A. uprawia ten sport od dwu lat; podczas gdy SMP. Rz. „Ognisko“ zaledwie od trzech miesięcy.

Zawodnicy SMP. Rz. „Ognisko“ wymienieni na pierwszem miejscu: Roskosz — Rosenbaum 21:12, 19:21, 21:19; Kondziołka — Mikiecianka 16:21, 13:21; Kowol A. — Kornblum 21:17, 22:20; Kaiserek — Stübing 21:18, 15:21, 22:20; Michalski — Strohler 16:21, 21:18, 21:11; Kowol J. — Filius 14:21, 16:21, Piecha — Kopyciok 21:11, 17:21, 20:22.

Gry podwójne: Piecha, Thomasówna — Kopyciok, Mikiecianka 9:21, 12:21; Kaiserek, Michalski — Kornblum, Filius 16:21, 21:13, 21:16; Piecha, Kowol J. — Strahler, Stübing 18:21, 15:21.

Zawody zakończyły się wynikiem 5:5.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.